

Metoda późnej okrywy

by *fahster*

Cześć wszystkim!

Ja i kilku zainteresowanych podglądaczy próbowaliśmy tej metody i wydaje się ona skuteczna. Chociaż toadstool zgłaszał jakieś kłopoty, mogły o tym decydować inne czynniki, więc uważam, że ta metoda jest choć godna opisanie. Koncepcja jest banalna... po prostu czekasz z okryciem substratu, póki nie zacznie on wytwarzać zaczątków i nie pojawi się kilka pierwszych pinów. Oto moje wnioski, do których doszedłem po głębokich przemyśleniach, dlaczego to mogłoby być efektywne.... Dodaje, że są to moje i tylko moje przemyślenia... czujcie się wolni w poddawaniu dyskusji i zobaczcie, czy przypadnie wam do gustu.

1. Jeśli trzymasz okrywę z dala od substratu i wystawisz go na działanie światła, inicjujesz owocnikowanie na całej powierzchni substratu. Jeśli okryjesz substrat, automatycznie odcinasz dostęp światła do jego części. A więc, późniejsze okrycie daje ci zdecydowanie więcej owocników, a na pewno trochę więcej owocników.

2. (a) - Warstwa okrywowa nie powinna być bardzo skolonizowana, jeśli w ogóle... nie do tego ona służy. Nie służy on też do nawadniania substratu. Powstrzymuje ona wilgoć przed parowaniem z substratu, co jest czymś innym, niż zaopatrywanie go w H_2O . Okrywa wytwarza małe "kieszenie powietrzne", z wilgotnym powietrzem, które pobudzają grzybnie do wytwarzania pinów i zaczątków. Jeśli warstwa okrywowa jest skolonizowana, grzybnia nie jest zdolna oddychać, tak jak jest to w stanie normalnie robić.

(b) - Substrat nie wykorzystuje już okrywy, po tym jak owocniki przeszły stadium pinów. Wtedy owocniki same zachowują się jak środowisko dla owocnikowania. Jeśli wizualizujemy sobie nieokryty pojemnik, czy posiada on warstwę okrywową? Odpowiedź brzmi: tak; cała reszta kosza jest środowiskiem owocnikowania... kiedy aplikujesz warstwę okrywową, zwyczajnie kurczysz środowisko owocnikowania do 1cm ponad substratem. To zachęca zaczątki do uformowania pinów, z których potem formują się małe owocniki. Lecz co dzieje się, gdy grzyby przebijają się przez okrywę? Wtedy to owocniki, rosnąc obok siebie, same stają się środowiskiem owocnikowania dla siebie nawzajem. Typ sytuacji "ręka rękę myje". Po prostu pomyślcie... jeśli umieścicie w pojemniku do owocnikowania o pojemności 51,11l jedno same ciacho, czy poradzi sobie ono tak jak 24 ciacha w tym samym pojemniku? Nie, gdyż ciacho wykorzystuje ciepło i parowanie ciastek wokół siebie jak środowiska owocnikowania. To z tego powodu "chronic tek" sprawdza się tak dobrze... to jest ciacho w małym środowisku owocnikowania. Oto przykład, co mam na myśli:



Zwróćcie uwagę, jak mało, jeśli w ogóle, warstwa okrywowa jest skolonizowana. Substrat w tym momencie zaprzestał wykorzystywania warstwy okrywowej, w poczuciu, że owocniki ją wykorzystują... ale okrywa spowalnia ewaporację wody z powierzchni substratu. I kiedy warstwa okrywowa została nałożona po przejściu substratu z fazy wzrostu w fazę owocnikowania, nie została ona skolonizowana, co ułatwia grzybni oddychanie. Zapewnie wszyscy zauważyliście, że kiedy wasze "pojemnikowe" owocniki osiągną określoną wysokość, wewnątrz pojemnika staje się znacznie cieplejsze i wilgotniejsze. To owocniki wytwarzają takie środowisko; pozwala im to wzrastać.

3. Innym plusem tej metody jest znaczące skrócenie czasu kontaktu powierzchni substratu z warstwą okrywową. To ogranicza ryzyko, że okrywa zakazi substrat, inkubując zakażenie.



Na przykład:

Ilość czasu potrzebna temu pojemnikowi na przejście z tego momentu (*patrz powyższe zdjęcie*) (zaraz jak substrat zaczął pinować i została naniesiona warstwa okrywowa):



Do powyższego:

Wynosiła około 4 dni. I ponieważ ten czas jest tak krótki, nie ma potrzeby nawadniania jej od momentu okrycia.

Wszystkie poniższe zdjęcia przedstawiają ok. 50 litrowe pojemniki z późną okrywą, oprócz ostatniego (Tex), który jest po prostu krótszą wersją 50 litrówki.

To jest ten sam pojemnik, co na pierwszym zdjęciu (SA), kilka dni później:





PSILOSOPHY.info

Inne dwa kosze (HB):





Texy na popcornie, rez (metoda, polegająca na wymieszaniu zaszczepiacza zbożowego z wilgotnym wermikulitem lub włóknem kokosowym, następnie wywocnikowaniu go- przyp. Tłum.), zostały późno okryte:



Teraz: zdecydowanie metoda ta dotyczy tylko substratów masowych i tacek z ziarnem z okrywą, nie dotyczy ona ciastek.

Będę szczęśliwy, jeśli usłyszę od was jakieś opinie i pomysły. To tylko teoria, można powiedzieć, że głośno myślę, jednak u mnie ta metoda się sprawdziła. Dziękuję wszystkim.

fahster

tłumaczenie: hooypl